

yung adisz, Manekin (FEAT. BUFFEL & GUCCI M

Wyglądam jak manekin kiedy wychodzę z Gucci
Pyta o mój zawód, mówię - lubię wkurwiać ludzi
Zostawiła twoją dupę, bo się z tobą nudzi
Dla mnie dała głowę, potem daje tobie buzi

Nie mam czasu, suko przejdiesz już do rzeczy
Sloppy topy, wyje, doprowadzam ją do mety
O rety, walę koko z cyc brunety
Mnichu rzucił molly, doprowadzam ją do mety
Antydepresanty, kręcimy duże blanty
Stan wysoki mordo, odpalają mi się lampy
Dawki to giganty, do Sprita, a nie Fanty
Każdy chce to robić, ale nie stać was palanty

Pełna fura, my w kapturach, na głośnikach Gucci Mane
Auto lata se na boki, z drogi, bo nadchodzi gang
Nic nie widzę, bo kabinę znowu dymi dobry hazy
Kominiary, białe bary, torba Gucci, w niej samary, ej

Wyglądam jak manekin kiedy wychodzę z Gucci
Pyta o mój zawód, mówię - lubię wkurwiać ludzi
Zostawiła twoją dupę, bo się z tobą nudzi
Dla mnie dała głowę, potem daje tobie buzi
Twoja suka skacze po mnie, dla niej to jak trampolina
Dzisiaj nasza dziwka, jutro to twoja dziewczyna
To nie nasza wina, Wock, Tris, Toseina
Szklany stół, biały wór i biała linia
Widzę w 3D, nigdy nie wychodzę z kina
Was nie widzę, koda i prometazyna
Dziesięć dziwek, ej, w telefonie trzymam
Biały Bimmer, joint płonie jak benzyna, yeah
Mam Toseinę, i party pack i duży stack i double cup
Loud pack, widzę xan, duża chmura, duży stack
Duża kasa, duży brat, jebiąc twoją sukę, jebię twój skład
Jebiąc twoją sukę, jebię twój skład
Ja lubię Wocka, ona kocha, gdy jest hard

Wyglądam jak manekin kiedy wychodzę z Gucci
Pyta o mój zawód, mówię - lubię wkurwiać ludzi
Zostawiła twoją dupę, bo się z tobą nudzi
Dla mnie dała głowę, potem daje tobie buzi

Duży dym, w płucach się topi
Dowożą to w folii
W aucie bardzo dużo koni
Pędzimy jak bolid
Holender, nie ma że boli
Palimy do nocy, palimy do rana, palimy jak komin
Grube maczugi, przenigdy szansa na cieniasy
Dawaj spalę to, nie odpoczywam
Jestem ciągle w trakcie pracy, żyję tym, to są fakty
Pełny kubek, duże blanty, wszyscy to są kontakty
Za dużo palę, ale to słodkość jak Oetker
Ciągle gonię po więcej, więcej chcę
Dawaj wszystko, wrzucę to w bletkę
Spalę to, będę wznosić się wyżej, będę najwyżej
Będę najwyżej, zrobię zawsze to lepiej i będę na szczycie
Mam Toseinę
Potem daje tobie buzi
Biała linia, widzę w 3D
Pełny kubek, duże blanty
Koda i prometazyna, dziesięć dziwek

Mam Toseinę

Dla mnie dała głowę
Biała linia, widzę w 3D
Pełny kubek, duże blanty
Koda i prometazyna, dziesięć dziwek